

FILIP WRÓBLEWSKI

Uniwersytet Jagielloński

## Kwestionariusze etnograficzne i prawo zadawania pytań

*Etnograf podchodzi do siedemnastoletniego tubylca, stojącego na plaży niedaleko Suwa, na wyspach Fidżi, który jak gdyby nigdy nic masturbuje się na pianę łagodnych fal Pacyfiku. Pyta chłopaka o nazwę czynności. – Tokolano – brzmi odpowiedź, co znaczy: „głuszenie księżycy”.*

Harry Mathews (2008: 41)

**R**efleksja dotycząca materiałów archiwalnych<sup>1</sup> pojawia się w debacie antropologicznej sporadycznie. Zazwyczaj chętniej mówi się o treści aniżeli o statusie ontologicznym samych źródeł. Na łamach artykułów poświęconych wybranym zagadnieniom kultury bądź biografiami i dorobkowi uczonych nie ma większej potrzeby tego rodzaju rozważań. Pomija się także kwestię instytucjonalnego powiązania i uprawomocnienia zgromadzonych materiałów. W najlepszym wypadku traktuje się archiwum jako rodzaj statycznego magazynu czy przechowalni. Sytuacja ta z powodzeniem daje się odnieść także do narzędzi wykorzystywanych w pracy antropologów. W dyskusjach metodologicznych dotyczących choćby kwestionariuszy, wykorzystywanych w badaniach, główny nacisk kładzie się na temacie oraz takim sposobie formułowania pytań, by jak najlepiej

---

<sup>1</sup> Publikacja stanowi rezultat projektów badawczych: „Etnografia jako doświadczenie osobiste. Generacyjne uwarunkowania przemian metodologii i praktyk badawczych” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2011–2013, nr 2011/01/N/HS3/03273), „Wyznaczniki dyskursu scjentyistycznego w etnologii na przykładzie materiałów Polskiego Atlasu Etnograficznego” (2012–2013), „Znaczenie Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych dla rozwoju metodologii badań etnograficznych” (2013–2014), „Maria Znamierowska-Prüfferowa wobec dyskusji o programie nauczania etnografii” (2014–2015) oraz „Świadkowie historii. Biografie naukowe polskich etnografów i etnologów starszego pokolenia” (2015–2016) finansowanych przez Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoją wiedzę opieram na wieloletnich i licznych kwerendach prowadzonych w obrębie archiwów uniwersyteckich, muzealnych, prywatnych i należących do samodzielnych instytutów naukowych (ogółem dziewiętnaście archiwów). W trakcie prowadzonych poszukiwań miałem dostęp także do spuścizn wybranych uczonych. Obserwacje i wnioski płynące z tej pracy wykorzystałem w niniejszym tekście. Za okazaną pomoc w pracy nad tekstem dziękuję Tarzycjuszowi Bulińskiemu oraz Michałowi Żerkowskiemu, zaś recenzentom składam wyrazy wdzięczności za cenne uwagi.

wywoływały pożądane informacje. Jednakże mało kiedy poddaje się refleksji samo posługiwanie się kwestionariuszami, czy strukturę i wpływ na sposób pozyskiwania wiedzy. Toteż w niniejszym artykule będzie mnie interesował przede wszystkim proces kształtowania się tekstowych narzędzi badawczych, to jest ankiet i kwestionariuszy, oraz będące rezultatem posługiwania się nimi uwikłania i obciążenia ontologiczne materiałów etnograficznych wynikające ze specyfiki tych praktyk.

Zważywszy na tak zarysowane zagadnienie, w tekście zostanie wykorzystane podejście teoretyczne łączące perspektywę antropologiczną oraz medioznawczą. Kreśląc je, będę się posilkować koncepcjami teoretycznymi Jacka Goody'ego, Michela Foucaulta oraz filozofa i teoretyka mediów Viléma Flussera. Dowodzenie zostanie przeprowadzone w oparciu o materiały dokumentacyjne Polskiego Atlasu Etnograficznego (w skrócie PAE), choć nie będą to jedyne źródła wykorzystane w pracy, bowiem chęć możliwie szerokiego ukazania charakteru zjawiska tłumaczy konieczność posilkowania się także innymi materiałami. Przykłady nie zostaną także ograniczone wyłącznie do obszaru Polski. Osadzenie zasadniczego zrębu materiałów w jasno określonym i ściśle zlokalizowanym kontekście pozwoli wydobyć ogólne tendencje i prawidłowości typowe dla dyskursu antropologicznego. Dostęp do zróżnicowanych pod względem przeznaczenia materiałów należących do różnych partii zasobu pozwala śledzić i rekonstruować praktyki archiwalne prowadzące do generowania danych antropologicznych. Dociekanie tego rodzaju winno być traktowane jako przejaw archeologii mediów (Zielinski 2010) nakierowanej na sposoby technicznego zapośredniczenia – w interesującym nas przypadku – szczególnego rodzaju racjonalności naukowej upostaciowionej w formie i funkcjach kwestionariuszy. O ile dane szczegółowe problemów podejmowanych w badaniach PAE są dla niniejszego wywodu nieistotne i nie podejmuję się tutaj merytorycznej oceny ich przydatności czy sensu gromadzenia, o tyle prace nad rozwojem metod badawczych prowadzone na potrzeby pracowni atlasowej w ujęciu diachronicznym dostarczają wielu cennych informacji i przykładów do analizy. Atlas, zważywszy na efekt końcowy, to znaczy opublikowane mapy i komentarze do nich, prezentowany jest statycznie. Tym samym wielu komentatorom, a także członkom opracowującego go zespołu (Bohdanowicz 1993: 14–24; Pieńczak 2011a: 158–159, 2011b: 43–44), umyka złożoność oraz dynamika przekształceń narzędzi służących do operacjonalizacji praktyk naukowych. Przykładem może być traktowanie kwestionariuszy PAE jako jednorodnych (Kłodnicki 2001: 239, 242–243), mimo że z czasem zmieniano ich formę i układ, co z kolei przekładało się na przekształcenie funkcji tych narzędzi. Nie pozostało to bez skutku dla metodyki pracy terenowej, a w rezultacie także dla statusu danych i procedur związanych z posługiwaniem się nimi. Co równie znaczące, w wypracowywaniu metod badawczych i reguł archiwizacji materiałów PAE brało udział niemal całe polskie środowisko etnograficzne, najpierw w ramach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (do 1953 r.), później pod auspicjami Zakładu Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Jak wynika z licznych zapisów posiedzeń komitetu redakcyjnego, zawartych

w regularnie prowadzonych protokołach, uczestnikami wspomnianych dyskusji do połowy lat 60. była większość znamienitych profesorów polskiej etnografii<sup>2</sup>. Należy wspomnieć, że niektóre rozwiązania przyjęte na potrzeby PAE zostały później przeniesione i zaadaptowane do prowadzenia dokumentacji w innych jednostkach akademickich i muzealnych<sup>3</sup>. Tym samym procedury wypracowane na potrzeby PAE można potraktować jako modelowe dla całej dyscypliny w Polsce<sup>4</sup>.

Należy podkreślić, że – tak jak to ma miejsce w większości opracowań – oddzielne traktowanie kwestionariuszy, materiałów powstających w oparciu o nie, a także sposobów zarządzania i obrotu nimi utrudnia dostrzeżenie komplementarności tych elementów procesu badawczego. W nich bowiem kryją się poszukiwane tutaj prawidłowości typowe dla racjonalności naukowej. Niemniej kwestie te poprzez swą złożoność i obszerność wymagają osobnego opracowania. Analiza jednego spośród wskazanych aspektów pozwoli na prześledzenie zabiegów prowadzących do przekształcenia materiałów i informacji w dane antropologiczne.

## Antropologia jako dyspozytyw biowładzy

Biowładza, tak jak ją rozumiał Michel Foucault, sprowadza do poziomu instytucji i dyspozytywów<sup>5</sup>, za pośrednictwem których się manifestuje. To aliaż „mechanizmów ciągłych, regulacyjnych i naprawczych” (Foucault 2010b: 99), poprzez

---

<sup>2</sup> W różnych okresach byli to między innymi: Jan Czekanowski, Kazimierz Dobrowolski, Witold Dynowski, Maria Frankowska, Edward Frankowski, Józef Gajek, Mieczysław Gładysz, Jadwiga Klimaszewska, Anna Kowalska-Lewicka, Anna Kutrzeba-Pojnarowa, Kazimierz Moszyński, Adolf Nasz, Kazimierz Nitsch, Roman Reinfuss, Bożena Stelmachowska, Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Maria Znamierowska-Prüfferowa oraz początkujące podówczas asystentki: Zofia Staszczak i Zofia Szyfelbejn.

<sup>3</sup> Dla przykładu zmiana orientacji dokumentacji terenowej z pionowego na poziomy układ kart, jaka dokonała się w archiwum prowadzonym przy obecnym Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, zbiega się w czasie z zaangażowaniem w prace PAE prof. Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej.

<sup>4</sup> Kwestionariusze PAE do chwili opracowania skryptów akademickich z zakresu metodyki badań etnograficznych (por. Biały, Żarnecka-Biały 1963; Kopczyńska-Jaworska 1971) służyły jako narzędzie pracy dydaktycznej. W tym względzie wykorzystywano je podczas organizowanych rokrocznie wakacyjnych praktyk badawczych – Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych – przeznaczonych dla studentów etnografii wszystkich ośrodków akademickich (Kutrzeba-Pojnarowa 1955: 232).

<sup>5</sup> Dyspozytyw, najogólniej mówiąc, to zespół instytucji, technik dyscyplinujących, działań, dyskursy wpisane w porządek organizacyjny i prawny, wpisany w materię społeczną i fizyczną, wytwarzający władzę i przez władzę wytwarzany. Na poziomie analitycznym Foucault wyróżnił trzy jego zakresy: 1) zespół „zawierający dyskursy, instytucje, zabudowę architektoniczną, regulaminy, prawa, przepisy administracyjne, wypowiedzi naukowe, twierdzenia filozoficzne, moralne, filantropijne; krótko mówiąc: to, co powiedziane, jak i to, co niepowiedziane (...) jest siecią, którą można ustanowić między tymi elementami”; 2) plastyczna „natura powiązania, które może istnieć między tymi heterogenicznymi elementami”; 3) „rodzaj formacji, której, w danym momencie historycznym, główną funkcją było odpowiadać w sytuacji nagłej konieczności” (Nowicka 2011: 97–98).

które „metody władzy i wiedzy kierują procesami życia, przystępują do ich kontrolowania i modyfikowania” (Foucault 2010b: 98). Populacja za sprawą różnorako ukonstytuowanych i rozmaicie funkcjonujących instytucji podlega prowadzeniu, jest przez to nie tylko przedmiotem, ale i powodem sprawowania władzy, bez niej tamta byłaby bezzasadna. Stan ów pociąga za sobą zmianę optyki, podług której to co indywidualne, traci na znaczeniu. Zjawiska i jednostki ulegają uśrednieniu, stają się częścią większej całości – ogółu. Nie dziwi zatem, że konkretnymi realizacjami dyspozytywu są technologie sprawowania władzy przyobleczone w postać instytucji, takich jak służba zdrowia, policja, szkolnictwo czy administracja. Owo „umasawiające zawładnięcie” (Foucault 1998b: 240) ziszcza się za przyczyną parcelacji domen i wymiarów życia podlegających tejże biowładzy. Jakkolwiek w każdej ze wskazanych sfer nie jest ona totalna, to poprzez dopełnianie się technik, aparatów i instytucji staje się wyczerpująca.

Znaczące jest w tym względzie narzędzie sprawowania biowładzy w postaci normy ujmowanej jako zdolność orzekania, co przystaje, a co odbiega od przyjętego porządku. Odnosi się ona zarówno do ciała, które winno być poddane dyscyplinie, lecz również do „populacji, którą chcemy uregulować” (Foucault 1998b: 250). Wymiar wykonawczy biowładzy urzeczywistnia się przeto w dokonywanych wykluczeniach i możliwej, acz arbitralnej, akceptacji. Potencjalność oceny przebiegającej na granicy sądów o normalności bądź patologii dopuszcza najbardziej efektywne utrzymywanie społecznego napięcia, ten binarny mechanizm absorpcji i ekskluzyjności stanowi punkt newralgiczny tak urządnego systemu.

Z czasem miejsce biowładzy zaczęło zajmować „urządzenie” (*gouvernementalité*)<sup>6</sup>, to jest sposób, w jaki jest prowadzone prowadzenie ludzi. Urządzenie nosi znamiona metaporządku, jest czymś nadrzędnym wobec bezpośrednich realizacji, poprzez które się dokonuje. Myśliciel definiował je następująco:

zbiór instytucji, procedur, analiz, refleksji, kalkulacji i taktyk umożliwiających sprawowanie owej specyficznej i bardzo złożonej formy władzy nakierowanej przede wszystkim na populację, władzy opierającej się na ekonomii politycznej jako pewnej formie wiedzy i posługującej zasadniczo urządzeniami bezpieczeństwa (Foucault 2010a: 127).

Wyłanianie się urządzania w opisywanej przez Foucaulta postaci było powsolnym, wielowiekowym procesem przemian zachodzących na niwie technologii rządu; rozwój ten doprowadził nie tylko do wykształcenia się nowych form władzy, lecz także zapoczątkował powstanie „specyficznych postaci wiedzy” (Foucault 2010a: 127) wraz z gęstym spletem instytucji odpowiadających za jej generowanie.

Owo wiązanie władzy i wiedzy winno nas szczególnie interesować, gdy bierze się pod uwagę historię antropologii. Prowadząc archeologiczną wiwi-

<sup>6</sup> Termin ten dotąd był tłumaczony jako „rządomyślność” (Foucault 2000: 163, 183). O komplikacjach wiążących się z tłumaczeniem terminologii foucaultowskiej pisała Magdalena Nowicka (2011) oraz Marek Czyżewski (2009).

sekcję nauk humanistycznych na kartach *Słów i rzeczy*, Foucault stwierdził, iż etnologia, podobnie jak psychoanaliza, nie są pomniejszymi dyscyplinami, „nie są takimi naukami humanistycznymi jak wszystkie” przez to, że „pokrywają całą ich dziedzinę, ożywiają ją na całej powierzchni, rozsiewają wszędzie swoje idee” (Foucault 2006: 340), a zarazem spełniają przy tym funkcję krytyczną. Ta, jakże pochlebna, opinia sytuująca antropologię niejako ponad czy w poprzek innych dyscyplin humanistycznych nie powinna przesłaniać szerszego obrazu. Antropologia bowiem posiada inne jeszcze oblicze. Mowa tu, rzecz jasna, o kolonialnym piętnie i takiej genezie wskazanej gałęzi nauki, etnologia bowiem „narodziła się i rozwinęła w cieniu kolonializmu” (Lévi-Strauss, Eribon 1994: 181). Choć droga od scjentyistycznego serwilizmu do autoironicznej refleksyjności była wyboista, długa i daleka, a antropologia XX wieku to nie to samo, co etnografia i – jakbyśmy powiedzieli w polskim kontekście – ludoznawstwo poprzedniego, XIX stulecia, to jednak dziedzictwo kolonialne jest niezbywalnym elementem tożsamości tej dyscypliny. Przypomina ono o janusowym obliczu nauki w ogóle. Nie bez znaczenia jest moment historyczny, w którym antropologia pojawia się na arenie dziejów. Jej wyodrębnieniu towarzyszą istotne przemiany procesów gospodarczych, społecznych, obyczajowych i światopoglądowych, jakie zachodziły w Europie od końca XVIII wieku, wraz z nastaniem pierwszego i drugiego uprzemysławiania oraz dynamicznymi przemianami demograficznymi. To właśnie wtedy, zdaniem Foucaulta, wykształca się nakierowany na populację sposób sprawowania władzy polegający na „dystrybucji pierwiastków życia w dziedzinie wartości i pożytku” (Foucault 2010b: 99). Rzeczoną korzyścią ogółu motywowane są działania podejmowane przez poszczególne instytucje i siły delegowane do sprawowania władzy; tak jak powiedzieliśmy wcześniej, są nimi zarówno policja, służba zdrowia, administracja, jak i szkolnictwo, w tym szkolnictwo akademickie. Łatwo wówczas dostrzec filiację antropologii z kolonialnym ładem świata. Pisano o tym wielokrotnie (por. Barth i in. 2007; Kowalski 2015; Kuiper 1987, 2009; Stocking 1987; Wieczorkiewicz 2009).

Wystarczy przypomnieć, że u zarania epoki wiktoriańskiej, gdy dyskutowano o programie i charakterze akcji kolonizatorskiej, w pierwszym angielskim kwestionariuszu etnologicznym z 1839 r. i komentarzu do niego mówiono, że posługiwanie się nim przez podróżników i przyrodników wydatnie wspomogło uporządkowane gromadzenie informacji o eksplorowanych ludach. Chodziło nie tylko o budowanie wiedzy, ale też o swoistą inżynierię i pedagogikę usposobienia wobec „dzikich”, ponieważ sformułowane tam pytania i uzyskiwane odpowiedzi

nawet jeśli nie będą bezpośrednie lub wydadzą się niedorzeczne, to pozwolą uzyskać coś dobrego, bo skierują uwagę czytelnika [kwestionariusza] na poszukiwanie nie tylko pojedynczych faktów, ale na ogromne zróżnicowanie spraw związanych z rozproszeniem rodzin człowieka [... co pomoże] w praktyce pośrednio promować życzliwe zainteresowanie względem niektórych wiotkich i ginących gałęzi ludzkiej rodziny (Hodgkin 1842: 53).

Za realizację tego zadania miały odpowiadać osoby, wśród których rozkolportowano przygotowany do tego celu kwestionariusz w postaci druku ulotnego:

Brytania, w swych rozległych posiadłościach kolonialnych i handlu, a także liczbie członków wywiadu w szeregach marynarki, posiada znakomite udogodnienia dla wyczerpującego wyjaśnienia [poruszanego] przedmiotu. Skazą na jej charakterze, a także stratą dla ludzkości, byłoby dopuszczenie, aby inne narody wyprzedziły ją w tym dociekaniu (*inquiry*) (*Queries* 1842: 332).

W poprawionej wersji tego kwestionariusza z 1851 r. zawarto również jasną deklarację co do celów i przeznaczenia zbieranych informacji:

fakty zawarte w odpowiedziach na powyższe pytania będą wskazywać na wzajemne korzyści, które mogą być uzyskane poprzez zachowanie, zamiast unicestwienia, rdzennych populacji (*aboriginal population*) (*Manual* 1854: 204).

Wypowiedzi te uwidaczniają stopień włączenia rodzącej się podówczas dyscypliny naukowej, jaką była antropologia, w ogólniejsze procesy wyodrębniania<sup>7</sup> i poddawania kontroli wybranych populacji (choćby poprzez postulaty poznania ich czy ochrony). Należy podkreślić, że nie była to funkcja wtórna, ale prymarna zasada jej działania.

## Kwestionariusz, czyli tekstowe narzędzie sprawowania biowładzy

Kwestionariusze zawierające listy pytań, na które odpowiedzi mieli znaleźć podróżnicy, misjonarze czy wreszcie przedstawiciele świata profesjonalnej nauki, nie tylko towarzyszą antropologii od chwili jej powstania, lecz moment ten poprzedzają. Na ogół uczeni śledzący rozwój myśli antropologicznej, a także starający się pokazać przemiany ujęć metodologicznych wypracowywanych na łonie tej dyscypliny poprzestają na wskazaniu zależności między głównymi nurtami i kierunkami teoretycznymi, przy okazji, dla porządku, wspominając o kwestionariuszach czy innych instrukcjach badawczych. Narzędzia te na pierwszy rzut oka zdają się nie mieć większego znaczenia, a jeśli już przywiązuje się do nich jakąś wagę, to pozostają one czymś pośledniejszym aniżeli traktaty publikowane w postaci raportów bądź monografii. Kwestionariusze rzadko kiedy stają się zasadniczym przedmiotem rozważań (Kamocki 1953; Urry 1972). Tego rodzaju pominięcie czy przeoczenie jest znamienne. Uwidacznia ono rozpoznane przez Bruno Latoura dyskursywne uprawomocnienie postaci, wskazujące na to, które teorie uzyskują akceptację i rozgłos za przyczyną publikacji. Uprzywilejo-

<sup>7</sup> Wystarczy wspomnieć, że Hannah Arendt, analizując genezę oraz charakter rasizmu i antysemityzmu, zwracała uwagę na równoczesność odkrycia przez Europejczyków w XIX wieku kategorii „rasy” z wypracowaniem złożonych form administracji, a później biurokracji, które stanowiły podstawę zasad „organizacji politycznej i sprawowania władzy nad obcymi ludami” (Arendt 2014: 246).

wanie to wiąże się zarazem z jednostronnością naszych wyobrażeń o nauce i sposobach jej uprawiania, pozwala ono pomijać rolę, jaką odgrywają „technologie intelektualne”, czyli „dokumenty, pisma, wykresy, kartoteki, zszywki, mapy, narzędzia organizujące” (Latour 2010: 108). One bowiem składają się na ów rzemieślniczy aspekt myślenia i procesów konceptualnych, który zazwyczaj ignoruje się, mając do czynienia z ostateczną, gotową postacią określonej teorii wyłożoną na kartach książki.

Tylko nieliczni, zajmujący się genealogią myśli, upatrują znaczenia w tego rodzaju „łupinach”. Gdy idzie o namysł nad historią rozwoju koncepcji metodologicznych określających sposób prowadzenia badań antropologicznych, właśnie kwestionariusze okazują się szczególnie ważnym źródłem informacji. Ich lektura pozwala określić nie tylko przedmiot zainteresowania ówczesnych badaczy, lecz przy umiejętnym użyciu przyczynić się może do odtworzenia ich sposobu myślenia o Innych. Kwestionariusze bowiem, nawet te lapidarne, nie stanowiły nigdy prostej listy pytań. Ich układ wiązał się z określoną hierarchizacją wątków, na jakie miano zwrócić uwagę, tak pod względem tematyki, jak kolejności; zarazem zestawienia tego rodzaju poprzez pominięcie zawężyły zainteresowanie aspektami życia, które na liście pytań się nie znalazły. Ukierunkowane i zapośredniczone pole uwagi rozszerzało się na wszystko, co znajdowało miejsce w spisie, nieujęte nim zagadnienia mogły zatem bezwzględnie umknąć baczeniu poszukiwaczy. Ograniczenie to było wykluczeniem.

Konsekwencje epistemologiczne stosowania kwestionariuszy wiązały się dodatkowo z trzema rodzajami deformacji, jakim w trakcie procesu deskrypcji ulegał obraz percypowanej rzeczywistości. Pierwszym i zasadniczym mankamentem jest uproszczenie oglądu, a także opisu poprzez konieczność zastosowania się do z góry przyjętych kategorii, które za pośrednictwem kwestionariusza projektowane są na rzeczywistość. Skutkiem tego odkształceniu ulegają gromadzone dane empiryczne, bowiem zmienia się kontekst i postać informacji, następuje „redukcja mowy do list i tabel” (Goody 2011: 126). Poświadczeniem wskazanej zależności jest układ treści i pytania zawarte w pierwszych edycjach *Notes and Queries on Anthropology* będące konsekwentną realizacją ewolucjonistycznych założeń, które ustanowiły tradycję prowadzenia badań w duchu historii naturalnej. Było to zarazem pokłosie posługiwania się kolejnymi wydaniem tego kwestionariusza (Kuklick 2008: 54). Ujmując rzecz z innej jeszcze strony, Marcel Mauss na kartach *Manuel d'ethnographie* zalecał, by badaniom terenowym towarzyszyła akcja kolekcjonerska, chodziło o zbieranie i katalogowanie obiektów przewidzianych tematyką kwestionariusza. Mauss wychodził bowiem z założenia, że w bardzo wielu przypadkach obiekty stanowią dowód faktów społecznych, a przynajmniej są pierwszą poszlaką do ich potwierdzenia. Pisał: „katalog amuletów jest jedną z najlepszych metod, by sporządzić katalog obrzędów” (Mauss 1947, 2007: 9)<sup>8</sup>. Obiekty poświadczały istnienie zjawisk, których istnienie

---

<sup>8</sup> Choć korzystam z oryginalnego wydania, to numerację stron podaję za tłumaczeniem angielskim, ponieważ francuskojęzyczny plik pdf z tekstem podręcznika nie posiada numeracji stron, która odpowiadałaby układowi stron w kolejnych wydaniach oficyny Payot.

zakładały przyjęte wcześniej kategorie. Co jednak ze zjawiskami, których istnienia nie przewidziano ani po których nie zostają materialne ślady?

Z powyższym wiąże się ściśle kolejne odkształcenie, ponieważ listy zagadnień zawarte w kwestionariuszach stanowią określony „schemat konceptualny”, z którym badacze przystępują do pracy. Powoduje to „niebezpieczeństwo, że obserwacje zostaną zdeformowane, by lepiej pasować do danej kategorii, chociaż »w rzeczywistości« będą należeć do wielu równocześnie” (Coetzee 2009: 25). Uzyskane odpowiedzi muszą zostać gdzieś przyporządkowane, zaś podział i indeksowanie są równoznaczne z „unieruchomieniem” faktów w obrębie struktury mającej opisywać zależności między nimi. Podczas badania mniejszą uwagę przywiązywano zatem do toku wywodu rozmówcy opartego głównie na skojarzeniach (myślenie asocjacyjne) i złożonym procesie przypominania sobie (por. Biały, Żarnecka-Biały 1963: 29–42, 45–49; Draaisma 2010; Paluch 2012: 73–76; Schacter 2003). Ważniejsze było uzyskanie informacji, wyodrębnienie jej i zapisanie w określonym porządku – odpowiedzi bowiem „należy formułować i pisać czytelnie w rubrykach odpowiadających poszczególnym pytaniom”<sup>9</sup> (Gajek 1964: XVIII). Zaś „układ materiału w takim terenowym notatniku winien odpowiadać układowi tematu w kwestionariuszu” (Zasady 1956: 8).

Obserwacja ta prowadzi do trzeciego mankamentu, jakim jest konieczność generowania odpowiedzi, bowiem ewokowany listą pytań „schemat nie dopuszcza pustych rubryk. Matryca nie znosi próżni” (Goody 2011: 176). Tak pobudzona ciekawość musi zostać zaspokojona, gdyż postawione na piśmie pytanie, choćby odroczone w czasie, za przyczyną sprawczości narzędzia, jakim jest kwestionariusz, doprasza się werbalizacji. A gdy tylko pytanie pada, to prędzej czy później znajduje się na nie odpowiedź. Jakakolwiek. Kwestia ta dotyczy rozpisywania uzyskanych odpowiedzi między różnymi pytaniami, gdyż część informacji może potwierdzać taki bądź inny fakt. Z drugiej strony

skoro badacz stwierdzi ponad wszelką wątpliwość, że odpowiedź na konkretne pytanie jest negatywna winien ten negatywny wynik stwierdzić pełnym zdaniem i poprzeć bliższą argumentacją (np. nazwiska informatorów, ilość osób przebadanych w tej sprawie itp.). Odpowiedź lakoniczna jest mało przekonująca; jest to jedna ze słabych stron dawniejszych badań etnograficznych. Należy bardzo mocno stwierdzić, że odpowiedzi wyłącznie pozytywne nie wystarczają (Zasady 1956: 9).

## A przy tym

odpowiedzi pozytywne i negatywne muszą być z pełną świadomością słownie formułowane i nie wystarczy np. postawienie kreski lub przekreślonego kółka. Badacz musi jednoznacznie określić negatywny wynik badań a więc:

<sup>9</sup> We wszystkich cytatach pochodzących z dokumentów archiwalnych i druków ulotnych zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję. Tam gdzie nie było motywowanej treścią niniejszego artykułu konieczności utrzymania zgodnych z oryginałem rozstrzeżeń i podkreśleń, zrezygnowano z wyróżniania tekstu.



- a) zjawisko – jego typ, odmiana nie istnieje (nie ma)
- b) zjawiska – takiego nie znaleziono, wynik niepewny.

Zatarcie różnicy między: nie istnieje a nie znaleziono jest błędem podstawowym w badaniach (...) Badacz terenowy (a nie zbieracz), bez względu na sformułowanie kwestionariusza musi zjawiska zmienności w zakresie faktów kulturowych i słownika określać jako zjawiska: „żywotne”, „zanika”, „jest rzadkie”, „jest reliktem”, „przeżytkiem”, „zanikło” albo „pojawiło się”. (...) Tego rodzaju odpowiedzi obowiązują nawet na najbardziej skrótowe pytania (Gajek 1964: XIII–XV).

Kwestionariusze etnograficzne stanowią przede wszystkim przykład narzędzia dostarczającego szereg recept i środków pozwalających zoperacjonalizować proces badawczy. Niemniej jednak mają one i inny wektor zwrócony niejako do wewnątrz pola nauki, a to za przyczyną instrukcji dotyczących postępowania w terenie, których adresatami byli sami badacze. W instrukcjach tych można znaleźć nie tylko wskazówki, jak rozwiązywać poszczególne problemy, lecz również ogólne wytyczne składające się na poziom doktrynalny praktykowania antropologii w terenie, czy – jak to kiedyś ujęła Bronisława Kopczyńska-Jaworska – „ideologię badań”. Trzymając się obserwacji Jacka Goody’ego, że obecność pisma wpływa i istotnie zmienia naturę działań oraz sposoby myślenia o tych działaniach (Goody 2011: 103), nieobojętnym jest opatrywanie kwestionariuszy instrukcjami określającymi nie tylko jak antropologowie mają postępować, ale także jak mają myśleć o sobie jako o antropologach. Materiały tego rodzaju pozwalają śledzić strategie ujarzmiania, kolonizowania i dyscyplinowania funkcjonariuszy, którzy winni zadawać pytania, by uczynić zadość wyznaczonemu do realizacji programowi przewidzianego kwestionariuszem. Zwrócenie uwagi na komplementarność obu aspektów oddziaływania tak skonstruowanego narzędzia, zarówno na pytanych i pytających, pozwala dopiero na właściwe rozumienie mechanizmów biowładzy etnografii.

Powyższe rozpoznania dopraszają się rozwinięcia i dopowiedzenia. Wypada najpierw przyrzeć się piśmienności cechującej procedurę gromadzenia i utrwalania danych. Przywoływany już wcześniej Goody wielokrotnie opisywał brzmiona tej umiejętności dla logiki organizacji społecznej czy kształtowania się określonych typów racjonalności (Goody 2006; Goody, Watt 2007). Fundamentalną konstatacją dla jego rozważań było, oczywiście dzisiaj, spostrzeżenie „wpływu samego pisma na operacje poznawcze” (Goody 2011: 97). Kwestionariusze etnograficzne, poczynając od *Considération sur les diverses méthodes à suivre dans l’observation des peuples sauvages* pióra Joseph-Marie de Gérando z 1800 r., przez program badawczy Oskara Kolberga (1965; org. 1865) i poradnik Jana Karłowicza (1871), albo sześć zmienianych wydań *Notes and Queries on Anthropology* (ukazujących się kolejno w latach: 1874, 1892, 1899, 1912, 1929, 1951), by poprzestać na dwunastu kwestionariuszach PAE (por. Kłodnicki 2001: 242–243; Bohdanowicz 1993: 17–19), stanowiły przede wszystkim hierarchiczny wykaz zagadnień wymagających zbadania. W ich obrębie układano listy pytań poszeregowanych tak, by jak najpełniej odpowiadały wybranej problematyce. Każde z nich

i odpowiedzi, jakie miały wywołać, były poparte określonymi założeniami teoretycznymi przyświecającymi osobom odpowiedzialnym za taki, a nie inny układ i dobór pytań. Co ważniejsze, ujmując tę kwestię strukturalnie, kwestionariusze obrazują nie tylko typ racjonalności naukowej, lecz również, na poziomie ideacyjnym, kulturowo zapośredniczony sposób przeżywania, porządkowania i wartościowania świata. W tym wglądzie wystarczy porównać oświeceniowy program historii Polski sformułowany przez Hugo Kołłątaja w 1802 r. – uchodzący za początek polskiej etnografii (Posern-Zieliński 1973: 31) – z programem badawczym Oskara Kolberga ogłoszonym pół wieku później. Kołłątaj zagadnienia ludoznawcze uczynił równie ważnymi jak studia nad wychowaniem, gustem, rolnictwem, ośrodkami miejskimi, dyplomacją, sztuką prowadzenia wojny, policją czy zagadnieniami administracji oraz skarbu. W jego przekonaniu „dzieło o obyczajach, zwyczajach, obrządkach narodu” winno zatem obejmować sprawy charakteru i różnic w następującym porządku: mowa, strój, obrzędy, muzyka, światopogląd (wierzenia), fizjonomia, kultura materialna i pożywienie, rolnictwo i pasterstwo, rękodzieło, nałogi i wady, a także choroby i medycynę (Kołłątaj 1963: 55). Kolberg, inaczej niż swój poprzednik, proponował, by opis i badania ludu prowadzić w następujących zakresach: wieś i chata (topografia i architektura), praca i zajęcia domowe, żywność, ubiór (męski/kobięcy/dziecięcy; odświętny/codzienny), mowa, folklor ustny (bajki, przysłowia), przesady (zabobony i gusła), pieśni z nutą, tańce (opis oraz nuty), obrzędy (wesela, chrzciny, pogrzeby, sobótki, święta roczne, dożynki), zwyczaje i pieśni przy zatrudnieniach (Kolberg 1965: 103–105). Już z powyższego widać, że romantyczny program Kolberga, który zaważył na późniejszych zainteresowaniach badawczych etnografów, a także sposobie opisu ludu (por. Libera 1995), wyraźnie ignorował te aspekty kultury tradycyjnej, które zwykliśmy obecnie cedować na antropologię społeczną, to jest: prawo, pokrewieństwo, sposoby organizacji i inne.

Wynikające z powyższego podziały mają charakter tak ontologiczny, jak i epistemologiczny. „Lista przekształca” – stwierdza Goody (2011: 129) – a przez to skutkuje wyznaczeniem początku i końca, określeniem ram rozumienia, wyjaśniania i opisywania świata. Wyraźny rozdział ducha i materii w europejskiej kosmologii, znajdujący realizację, a zarazem uwierzytelnienie w dyskursie naukowym, w antropologii przełożył się na rozłączne traktowanie sfer kultury materialnej, duchowej i społecznej. Wyrazem czego są osobne listy pytań w kwestionariuszach dotyczące a to charakteru fizycznego członków określonych społeczności, a to ich języka, wznoszonych budowli, wytwarzania i stosowania narzędzi, sztuki, życia rodzinnego, zwyczajów, prawa i organizacji społecznej, bądź religii i związanych z nią praktyk, czy wreszcie wiedzy o świecie (por. Coetzee 2009: 24–27). Wprawdzie pytania te dotyczą obu wymiarów postrzegania rzeczywistości, niemniej ujmują je rozłącznie. Komplementarny charakter zjawiska, poprzez konieczność udzielenia odpowiedzi w określonej kolejności, wymusza jego rozkład już na poziomie opisu. Dla przykładu na kartach *A Manual of Ethnological Inquiry* relacje z sąsiednimi ludami zostają włączone do różnych działów: prowadzenie wojny do *Social relation*, handel (opisywany na

podstawie dzieł sztuki) do *Works of art*, a małżeństwa mieszane jako zagadnienie rasowe do *Physical character* (Manual 1854: 203–204, 206–207, 197); zagadnienia populacyjne – takie jak dzieciństwo czy śmiertelność niemowląt, co rozumiały zostają podjęte w ramach pytań zawartych w dziale *Individual and family life*, przy czym kwestię tę pomija się całkowicie w mogłoby się zdawać dedykowanym jej dziale *Geography and statistic* (Manual 1854: 200–203, 205–206). Zagadnienia te zostają rozczłonkowane i zagnieżdżone w zupełnie innych kontekstach, co przekłada się na sposób ich rozumienia i analizowania.

Kwestionariusze jako narzędzia badania naukowego oparte na kulturowo uwarunkowanych przed-założeniach, których nijak nie można uniknąć ani wyeliminować, istotnie zapośredniczają, choć nie determinują sposób tłumaczenia badanej rzeczywistości. Przyjęte w kwestionariuszach kategorie nie tylko zawężają pole uwagi, uprzywilejowując wybrane aspekty kultury przy marginalizacji innych, lecz również czynią nadrzędnym porządek ontologiczny kultury reprezentowanej przez antropologów, który to ład w trakcie procesu badawczego jest projektowany na opisywane społeczności i kultury. W tym względzie znamienne jest wyróżnienie dokonane na kartach wartego w 1892 r. pięć szylingów *Notes and Queries on Anthropology*, gdzie zaraz obok rozdziału *Food* umieszczono rozdział *Cannibalism* (Garson, Read 1892: 125–129). Złożenie takie obnaża nie tylko wartościujące nacechowanie pytań stawianych przez „cywilizowanych” „dzikim”, lecz również demonstrowuje porządek wyobrażeń o Innych projektowany na nich poprzez selektywne gromadzenie informacji, bowiem zadanie pytań z działu *Cannibalism* białym mieszkańcom Imperium było nie do pomyślenia, a przy tym postawienie ich oznaczałoby jawną obrazę<sup>10</sup>.

Tendencję tę wzmacnia proces uabstrakcyjniania i uogólniania polegający na umieszczaniu słów na liście, a zatem pozbawianiu tego, co opisywane i transkrybowane pierwotnego kontekstu. Skutkiem czego, to co ongiś było zwykłą mową, wypowiedzeniem realizującym się w „naturalnym” kontekście targu, karczmy, placu przed kościołem, w warunkach wywiadu bądź na drodze obserwacji zostaje tego kontekstu pozbawione (por. Goody 2012). Taka procedura nie tylko czyni zjawiska pochwytymi dla dyskursu antropologicznego, zwiększając operatywność danych, lecz także w oparciu o przejście z porządku mowy do pisma pozwala na swoiste przeobrażenie świadomości (zarówno na poziomie uczestnictwa w kulturze, jak i naukowego dystansu). Dzięki temu możliwe jest abstrahowanie i badanie ogólności (Goody 2011: 129) stanowiące fundament postępowania naukowego. A to za przyczyną „graficznej metody zanalizowania idei i kategorii” (Goody 2011: 97), jaką daje pismo, za pośrednictwem którego w jednym miejscu zostają zebrane skompresowane informacje, które w dalszej kolejności dzięki „myśleniu za pomocą rąk i oczu” (Latour 2012: 209) można łatwo skanować wzrokiem i utrzymywać w stanie poręczności.

---

<sup>10</sup> Informacje na temat uprzedzeń (rasowych), a także znaczenia nierówności dla poznania antropologicznego można znaleźć w pracach: Arens 2010; Kuper 2009; Obeyesekere 2007; Todorov 1996; Westerman 2015.

Rezultatem tekstowej postaci narzędzi stosowanych przez antropologów było wyodrębnienie oraz utrwalenie „kategorii etnograficznych”, które „poprzez konstrukcję ściśle denotacyjnego słownika sygnalicznego” dają uczonym „możliwość precyzyjnego i jednoznacznego przekładu obrazów na słowa” (Sekula 2010: 162), tego co dostrzeże etnograf lub co uwięźnie w wiedzionym jego ręką obiektywie. Przekładu, który w swej istocie jest rozpisaniem rzeczywistości na części.

Ponadto wyrażone na kartach kwestionariuszy założenia i oczekiwania, projektowane na antropologa za ich pośrednictwem, będące bezpośrednimi emanacjami dyskursu, składają się na obraz modelowego antropologa. Takowy nie tylko został zdyscyplinowany przez nadrzędne struktury biowładzy, lecz także pochwycony przez reżim produkowania prawdy. Antropolog blokowany za pośrednictwem dyskursu zostaje również podwójnie usytuowany – w programie kwestionariusza i w terenie. W jednym i drugim przypadku stanowi ciało podatne na skolonizowane i dyscyplinowane (Foucault 1998a: 131–189) przez następujące czynniki: 1) efektywność będącą probierzem wykonanej pracy; 2) oczekiwania każdorazowo artykułowane w poszczególnych kwestionariuszach; 3) etos zawodowy implikujący cechy, jakimi powinien się odznaczać i określający co się godzi, a co nie; 4) habitus określający sposoby postępowania, zachowywania się; 5) poczucie odpowiedzialności<sup>11</sup> (odwołanie etyczne) wynikające z pieczętowanej własnym nazwiskiem prawdziwości zjawisk przedstawianych w materiałach; 6) poczucie wyjątkowości płynące z działalności mającej na celu ratunek niknących zjawisk kulturowych<sup>12</sup>; 7) misja poznania tego co jeszcze niezbadane sankcjonująca działanie; 8) zasadność prowadzenia eksploracji i poszukiwań mających dostarczyć materiałów, które wypełnią dyskurs antropologiczny, opiera się na aksjomatycznym stwierdzeniu sensowości badań terenowych; 9) legitymacja zawodowa budowana na mocy przeciwstawienia fachowości badacza amatorszczyźnie zbieracza (Gajek 1969: 4), która to retoryka obecna jest na kartach kwestionariuszy przynajmniej od dwóch ostatnich dekad XIX wieku; 10) naukowe uprawnienie i zobligowanie do rejestrowania faktów<sup>13</sup>, czyli prawo a zarazem obowiązek badania wszystkiego będący funkcją połączenia dobrowolności z instytucjonalnym przymusem; 11) groźba deprecjacji kompetencji zawodowych z jednej strony, zaś z drugiej umiejętności i zdolności intelektualnych<sup>14</sup>, jako zapowiedź możliwości użycia doraźnego środka dyscyplinującego;

<sup>11</sup> Zgodnie ze wskazaniem: „badacz terenowy, zależenie od sytuacji i od osobowości informatora, powinien formułować pytania zrozumiałe dla informatora, tak aby na ich podstawie mógł sam dać w sposób odpowiedzialny odpowiedź” (Gajek, Olesiejuk 1975: XIV).

<sup>12</sup> W myśl zalecenia: „wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa uratować jeszcze to, co się da” (Znamierowska-Prüfferowa 1947: 8).

<sup>13</sup> „Badacz ma prawo i naukowy obowiązek czynić samodzielne obserwacje i zapisy nie objęte pytaniami kwestionariusza, który przecież nie wyczerpuje wszystkich możliwości, jakie nasuwa badana rzeczywistość” (Zasady 1956: 14).

<sup>14</sup> „Brak (...) notatek nie świadczy pozytywnie o przygotowaniu naukowym badacza, ani o jego twórczej postawie badawczej” (Gajek 1964: XVII).

12) mit badań terenowych wiążący się z atmosferą romantyzmu<sup>15</sup> oraz koniecznością sprawdzenia się (por. Lévi-Strauss 2000: 327–328; Poleć, Szczecińska-Musielak 2013; Sontag 2012).

### Przemówność aparatu, czyli „afrodyzjak zewnętrzny” inaczej

W antropologii kwestionariusz jako narzędzie dyscyplinujące i ujarzmiające funkcjonariusza nie tylko zawiera w sobie dyrektywy skierowane do badacza, ale jest materialnym narzędziem ucieleśniającym idee dyscypliny. W celu analizy jego znaczenia, funkcji i sposobów oddziaływania warto posłużyć się pojęciem aparatu zaproponowanym przez Flussera. Zdefiniował go lapidarnie jako „narzędzie naśladowujące myślenie” (Flusser 2015: 147), za którym w dodatku „kryją się interesy i określone zamiary” (Flusser 2015: 63). Ponadto aparaty są „produktami stosowanych tekstów naukowych” (Flusser 2015: 49), a zatem ich powstanie i wyodrębnienie spośród innych narzędzi stało się możliwe dzięki procesowi akumulacji wiedzy organizującej sposoby wytwarzania i określającej możliwe zakresy wykorzystania.

Wobec powyższego warto zwrócić uwagę nie tylko na wewnętrzny układ kwestionariusza, ale także na materialny wymiar przedmiotu zapośredniczający jego znaczenie. Intrygujące jest to, że polskie i zagraniczne kwestionariusze zarówno rękopiśmienne, jak i drukowane, w zależności od objętości przyjmują najczęściej postać małych książeczek lub drobnego bloku paru kart łączonych przeważnie wzdłuż grzbietu. Wyjąwszy sporadyczne, niemal gazetowe, wydania kwestionariuszy jako płacht, najczęściej ukazywały się one w postaci drobnych notesików czy książeczek o zmiennym układzie (pion lub poziom). Wprawdzie na rodzimym gruncie część kwestionariuszy w ograniczonych warunkach gospodarki planowanej była drukowana na powielaczach w formie spinanych kart A4, niemniej mając dostęp do odpowiednich środków (pieniądze, przydział papieru, zgoda na druk, aprobata cenzury), starano się je wydawać z równą pieczołowitością co w okresie międzywojennym czy wcześniejszym. Przykładem czego jest właśnie dwanaście kwestionariuszy PAE, których pierwsze dwa to drobne książeczki drukowane metodą powielaczową na podłej jakości papierze, a kolejne, to sukcesywnie udoskonalane kwestionariusze-notatniki (na przykład nr 7–9) daleko bardziej zaawansowane drukarsko. Warto zwrócić uwagę, że choć Polska w okresie PRL była izolowana, co przekładało się na utrudnienie kontaktów naukowych, to jednak forma i działanie narzędzia – kwestionariusza – są znacznie starsze i mają międzynarodową genezę. Dodatkowo to właśnie kwestionariusze jako listy pytań stanowiły przedmiot wymiany – pozwalały śledzić panujące trendy i odpowiadające im zagadnienia. Dzięki temu uczeni mogli wzajemnie się naśladować, wybierając lepsze rozwiązania pozwalające na pozyskiwanie interesujących ich informacji. Z odbytych podróży zagranicznych, wizyt

<sup>15</sup> „Gdyby tak było badania straciłyby swój sens (i urok)” (Gajek 1969: 4).

bilateralnych czy konferencji oprócz nadbitek, czasopism oraz książek przywozili właśnie kwestionariusze. O wymienianiu się nimi i ich krążeniu świadczy nie tylko korespondencja uczonych (zawierająca często komentarze do kwestionariuszy, podziękowanie za lub prośbę o przesłanie któregoś), lecz również te części spuścizn, w których zgromadzono materiały metodologiczne i metodyczne, w tym także ankiety i kwestionariusze. Są wśród nich materiały polskie i obcojęzyczne. Należy podkreślić, że między powstającymi w kraju a zagranicznymi kwestionariuszami nie było i nie ma większych różnic funkcjonalnych – mogły się one co najwyżej różnić tematem i przeznaczeniem, lecz nie formą, sposobem ich działania ani sposobem posługiwania się nimi.

Pod tymi względami są one uniwersalne, a przez to stanowią doskonały oręż dla ludzi nauki. Cechowała je przede wszystkim poręczność – powinny być użytecznym narzędziem mnemotechnicznym, którym można się posługiwać w dowolnym momencie (siedząc lub stojąc, mając coś do oparcia lub nie). Oglądając stare kwestionariusze, trudno się oprzeć wrażeniu, że te poskładane z kilku niczym nieosłoniętych kartek przypominają odezwy albo broszurki agitacyjne (i jako takie były wydawane!), zaś pozostałe – dobrze oprawione – przywodzą na myśl zrazu dokumenty tożsamości, modlitewniki czy wręcz „czerwone książeczki”. Kształt ich i format nie pozostawał bez wpływu zarówno na bezpośrednich użytkowników, którzy brali je do ręki, wertowali i czytali, jak również tych, wobec których były używane – ludzi częstokroć niepiśmiennych. Kwestionariusze bowiem, tak jak inne „materialne znaki władzy”, wyrażają „ogólny atrybut ich posiadaczy – władzę nad innymi; są namacalnym wyrazem supremacji tych pierwszych” (Barański 2007: 261).

Przemowność aparatu ujawniająca się za pośrednictwem tego narzędzia dotyczy tak badanych, jak i antropologów, dla których kwestionariusz był nie tylko „talizmanem”, ale widowym i namacalnym poświadczeniem sensowności prowadzenia naukowych eksploracji. Zarówno dla doświadczonych, jak i początkujących etnografów przystępujących do badań stanowił on zapowiedź czekających ich trudów, a także wysiłku i poświęcenia, jakie będą musieli włożyć w powodzenie przedsięwzięcia. Tak bowiem każdy „kandydat do badań terenowych winien po zaznajomieniu się z kwestionariuszem, przed podpisaniem umowy uświadomić sobie czy jest w stanie wykonać nałożone na niego zadanie” (Kwestionariusz 1954: 12).

Kwestionariusze były narzędziem kontroli bezustannie oddziałującym na swoich użytkowników. Tym niemniej sposób, w jaki wpływały na etnografów, był złożony i niepozbawiony subtelności, gdyż, z jednej strony, w chwilach znużenia niekończące się listy pytań wymagających udzielenia odpowiedzi przy zachowaniu rygoru formuł i precyzyjnych metryk czy odesłań musiały budzić irytację, jeśli nie wściekłość łączącą się ze zniechęceniem. Z drugiej strony, to właśnie obecność kwestionariuszy (i korzystanie z nich) czyniła prowadzenie badań czymś dającym się ogarnąć, zorganizować i doprowadzić do końca. Kwestionariusz, zgodnie z dość utylitarną a zarazem intuicyjną definicją, jest prostym „zbiorem poszczególnych zagadnień związanych określonym problemem, ujętych



Fot. 1. Podczas wywiadu z informatorką

Fragment jednego z serii trzech zdjęć wykonanych pod rząd. Przedstawia prowadzenie wywiadu etnograficznego. To unikatowa fotografia ponieważ uwieczniono na niej chwilę odczytywania pytania z kwestionariusza (w tym przypadku dyskretnie wsuniętego pod notes badacza). Zazwyczaj fotografie terenowe pokazują moment zapisywania odpowiedzi. Dodatkowo uwagę zwraca pochylona postawa etnografa sygnalizująca dyskomfort wykonywanej pracy. Obraz unaocznia ucieleśniony trud posługiwania się narzędziami służącymi do gromadzenia wiedzy i sprawowania władzy (polegającej na prawie do zadawania pytań).

Źródło: Fot. Stanisław Kusza (Cyfrowe Archiwum im. Józefa Burszty CC-BY-SA 3.0 PL).

w formie pytań, skierowanych do badacza terenowego” (Gajek 1969: 3). Choć może on wykorzystać zamieszczony tam zestaw pytań, stawiając je swoim rozmówcom, to są one skierowane przede wszystkim do niego – mają mu służyć pomocą. Dzięki nim realizuje się funkcja psychologiczna narzędzia, które daje funkcjonariuszom poczucie komfortu w nieraz trudnych i niesprzyjających warunkach. W chwilach niepewności czy zwątpienia trzymają przed oczyma wyraźnie zapisane i jasno sformułowane oczekiwania skierowane bezpośrednio do nich „a nie do informatorów terenowych”, dla których „pytania te mogą być

niezrozumiałe i zbyt trudne” (Gajek, Olesiejuk 1975: XIII–XIV). Antropolodzy mogą zatem czuć się wyróżnieni, ponieważ to ich wskazuje się jako zdolnych zrozumieć i przeniknąć cele przedsięwzięcia – po to też byli szkoleni. Dystynkcja tego wskazania upewnia ich dodatkowo o uprzywilejowanej pozycji, jaką zajmują, dokonuje się przy tym dyskretnego podziału na lepszych i gorszych. Ten kto czyta kwestionariusz zostaje, na mocy zawartego tam zapisu, wtajemniczony. Tak jak manifest w ręku rewolucjonisty czy modlitewnik w dłoni wierzącego, tak kwestionariusz w ręku etnografa utwierdzał go w podejmowanych działaniach. Oto sprawcza strona rzeczy (por. Barański 2007: 108).

Na tym jednak nie koniec. Narzędzie to miało być w terenie dodatkowym oparciem, ponieważ dzięki niemu funkcjonariusz powinien odczuwać pewien rodzaj opieki, jaką roztoczyli nad nim pomysłodawcy badań, a za ich pośrednictwem aparat. Wrażenie to znajdowało swe źródło w przemysłnej konstrukcji kwestionariusza, który

nie jest zestawieniem pytań, ale szczegółowym wykazem problemów, skierowanym do badacza: jest zarazem notatnikiem uściślającym tok badań. Ułatwia skrótowe ujmowanie wyników i chroni przed zapomnieniem zagadnień zawartych w wykazie (Gajek, Olesiejuk 1975: XIX).

Badacz – jak instruują go w przeznaczonym dla niego wstępie – powinien być wdzięczny za przemyślność osób, które przygotowały trzymaną przez niego książeczkę, a która to pomoc jest nieoceniona, ponieważ pozwala mu uniknąć błędów wynikających z zaniechań czy niedostatków charakteru. Powinien być wdzięczny, bowiem już w terenie dano mu szansę na korygowanie ewentualnych błędów, które mogłyby okryć go niesławą podczas weryfikacji materiałów:

kwestionariusz jest więc przewodnikiem dla badacza, który umożliwia kontrolę, czy w terenie przeprowadzono badania nad wszystkimi zagadnieniami, którym nadano formę pytań. Kwestionariusz ma ułatwić śledzenie narracji informatora, której tok nie odpowiada logicznemu schematowi pytań (Gajek 1969: 4).

Trudząc się w wydobywaniu od ludzi pożądaných informacji, antropolog ma w tym narzędziu pomocnika. To jak gdyby sufler niezawodnie podsuwający ginące kwestie, pozwalający skupić się w momentach rozproszenia uwagi, scallający wątki, gdy tylko tok wywodu rozbije dygresja. Tak oto

badacz musi rozwinąć więc dużą pomysłowość w poszukiwaniu prawdy, musi szukać sprzeczności w wypowiedziach kilku informatorów, musi ostrożnie formułować pytania: nie może ich formułować wprost (Gajek 1969: 6).

Jest zatem kwestionariusz nie tylko narzędziem opieki i materialnym znakiem interesownej troski, jaką aparat roztacza nad swoimi funkcjonariuszami, lecz służy również kontroli i samokontroli. Choć te ostatnie przybierają rozproszoną postać. Dobrze wyekwipowany etnograf staje się zatem dopełnieniem luki



w aparacie, jego rola sprowadza się do mechanicznego wyartykułowania i zapisania – dwóch prostych i nużących czynności powtarzanych wioska po wiosce. W tym względzie nie powinny też dziwić próby usprawnienia polegające na ograniczeniu zbędnych i przytłaczających rutyną działań. Usiłowano osiągnąć to poprzez połączenie obu fundamentalnych czynności w obrębie jednego przedmiotu, jakim był innowacyjny kwestionariusz-notatnik, który

nie jest tylko zestawieniem zagadnień, problemów i pytań – ale jest równocześnie notatnikiem badacza, ułatwiającym i uściślającym tok badań. Uwalnia on badacza od powtarzania formuł i tytułów, ogranicza jego pracę do napisania odpowiedzi, a zarazem ułatwia kontrolę pracy w terenie – nie pozwala bowiem zapomnieć ważnych zagadnień zawartych w pytaniach (Gajek 1964: XVII–XVIII).

Projektanci kwestionariuszy-notatników, stanowiących niemal połowę kwestionariuszy PAE, zdejmując z badacza nadmierny obowiązek powtarzania tych samych informacji w metrykach czy sformułowań rutynowo używanych w odpowiedziach, tylko pozornie ulżyli gromadzącym dane. Dokonana zmiana była obliczona przede wszystkim na utrzymanie ich wydajności, ponieważ

jeśli więc w kwestionariuszu mimo to są podstawione odpowiednie pytania, to w tym celu, aby badacz np. skutkiem zmęczenia nie zapomniał o tych elementach opisu, oraz by informacje na te tematy były we wszystkich kwestionariuszach w tym samym miejscu; usprawnia to późniejszą pracę (...), ułatwia porównywalność danych informacji (Gajek 1969: 3).

Kwestionariusze na poziomie wyrażonych na ich kartach treści, a także poprzez swoją formę, uzmysławiają sposoby wmontowania funkcyjnych w aparat badań terenowych. Początkowo był to trening zawodowy odbywany podczas studiów, który w ich trakcie, a także później był podtrzymywany przez kwestionariusze jako narzędzia wspomagające internalizację sfery ideacyjnej produkowanej przez program (dyskurs). Pracujący w terenie badacz – analogicznie do ambasadora – jest „jakby przestrzenno-czasowym fragmentem swojego narodu, jego »żywym indeksem«” (Barański 2007: 260). Antropolog okazuje się zatem nie tylko ciałem oddelegowanym do sprawowania biowładzy, która za jego pośrednictwem promieniuje na Innych, lecz również przemożność owej władzy uwe wnętrznia.

## Sygnatura prawdy, aparat kontroli

Krytycy politycznego wymiaru dyskursu antropologicznego słusznie zwracają uwagę na dysproporcję w relacjach między badaczami terenowymi a ich rozmówcami nie tylko w terenie, lecz również na łamach tworzonych reprezentacji. Zasadnie wskazują, że ani sytuacja badania, ani dostęp do tworzenia dyskursu nie jest proporcjonalny dla obu stron. Tym samym rola antropologów jako

postaci dotąd transparentnych dla procesu gromadzenia informacji czy konstruowania wiedzy traci na jednoznaczności. Przykładem zmiany płynącej z tak umotywowanej refleksji jest choćby stopniowe odchodzenie czy zarzucenie praktyki publikowania list i spisów informatorów w monografiach terenowych i innych opracowaniach. Rezygnacja z udostępniania tej informacji szerszemu gronu odbiorców wiąże się z wymuszoną prawem koniecznością ochrony danych osobowych oraz motywowanym względami czysto ludzkimi pragnieniem poszanowania prywatności rozmówców.

Jednakże śledzący uwarunkowania niewspółmierności ról badacza i informatora pomijają, z braku wiedzy lub niedostatecznego rozpoznania, skomplikowaną sieć determinowanych wewnętrzną logiką dyskursu uwikłań krępujących działania antropologów. W tym względzie warto przyrzeć się mechanizmom (samo)krytyki antropologów i oddziaływaniu na nich przez kwestionariusze. Pierwszy z nich będzie miał charakter wewnętrzny, a pozostałe zewnętrzny.

Warto zatem zwrócić uwagę na jedno z wcześniejszych przywołań, w których była mowa o obowiązku badacza udzielania wyłącznie odpowiedzialnych odpowiedzi. Obligacja tego rodzaju obarcza badacza, włączając go w naukowy reżim obiektywizmu i prawdy (który opiera się na epistemologicznej naiwności realizmu korespondencyjnego).

Badacz musi rozwinąć więc dużą pomysłowość, w poszukiwaniu prawdy musi szukać sprzeczności w wypowiedziach (...) musi ostrożnie formułować pytania (...) Informator nie jest źródłem wiedzy obiektywnej (Gajek 1969: 6).

Tym źródłem jest badacz. To bowiem on dokumentuje obraz świata; sygnując go swoim nazwiskiem kładzie na szali prawdziwość materiałów pospołu z własnym autorytetem. Podważenie materiału będzie godzić także w niego. Antropolog inkorporuje ów wymóg, przystając na reguły rządzące dyskursem. Jego personalna sygnatura to „gest postindustrialny: jest on postideologiczny i zaprogramowany, rzeczywistością jest dla niego informacja, a nie jej znaczenie” (Flusser 2015: 83). Badacz robi zatem dokładnie to co powinien – gromadzi. Jego działanie „jest rodzajem polowania” (Flusser 2015: 83), podczas którego z dostępnym mu przybornikiem, składającym się z kwestionariusza i środków zapisu, „zlewa się w nierozdzielną funkcję” (Flusser 2015: 83). Działania, które podejmuje, zostały już wcześniej przewidziane programem aparatu. Prowadzenie obserwacji, rozmawianie, wykonywanie fotografii lub nagrań dźwiękowych to tylko różne oblicza czynności składających się na funkcjonowanie aparatu, jakim są badania terenowe. Chodzi w nich przede wszystkim o gest, poprzez który badacz „poluje na nowe stany rzeczy, na nigdy dotąd nie widziane sytuacje, na nieprawdopodobieństwo, informację” (Flusser 2015: 83).

Z punktu widzenia dyskursu fakty są drugorzędne; ich treść ma mniejsze znaczenie aniżeli zatrzymanie ich w postaci tekstowej reprezentacji – jakkolwiek by ona nie była. Nie liczą się wobec tego poszczególne fakty, lecz uchwycenie ich, zarejestrowanie, wreszcie zgodność oddawanego materiału z reżimem

prawdy. Dzieje się tak, ponieważ „aparat szyfruje wprogramowane w niego pojęcia (...), aby zaprogramować społeczeństwo do zwrotnego działania na korzyść postępującego ulepszania aparatu” (Flusser 2015: 93). Taki sposób wytwarzania i sposób zorientowania aktywności dotyczy „wszystkich funkcjonariuszy” (Flusser 2015: 83). Przypieczętowaniem w tym względzie był choćby gest lojalności wyrażający się podpisem zobowiązania się „do przeprowadzenia w ciągu wyznaczonego terminu badań na podstawie kwestionariusza nr IX, i do przestrzegania instrukcji zgodnie z przyjętymi zasadami badań” (Gajek, Oleśnjuk 1975: V).

Na przecięciu wewnętrznych i zewnętrznych strategii kontroli można umieścić akty parezji (Foucault 2001) polegające na szczerym i dobrowolnym wyznaniu, autoreferencyjnym wypowiedzeniu przekonania mówiącego. W jednym ze sprawozdań terenowych wysłanych wraz z odpowiedziami na kwestionariusz Bożena Stelmachowska (1953) relacjonuje działania podjęte przez zespół etnografów pod jej kierunkiem. Znamieniem czasu jest żarliwa samokrytyka, którą składa toruńska profesor, punktując własne zaniechania i braki warsztatowe, nie szczędząc podobnych ocen „obywatelom” współpracownikom, w tym Wandzie Brzeskiej – swojej partnerce życiowej. Gorliwość, z jaką to czyni, świadczy dodatkowo o sile i przemożności dyskursu naukowego, który zinternalizowała. O jednej z współuczestniczek pisała:

Posiada dar rozmawiania z ludem, gdyż sama jest pochodzenia chłopskiego i funkcja narzędzia rolniczego nie jest jej obca. We własnym życiu żęła i sierpem i kosą, zna osobiście omłoty cepami, stawiała własnoręcznie kopice na polu itp. (...) Wynik całości jest jednakże dodatni, gdyż badaczkę cechuje pilność i sumienność którą ma w naturze (Stelmachowska 1953: 2).

W przypadku innego etnografa akcentowała, iż „odpowiedzi jego cechuje sumienność, chociaż wielokrotnie też pewna nieporadność początkującego badacza. Można jednak być pewnym, że materiał który daje mgr. (X) jest prawdziwy i obiektywny” (Stelmachowska 1953: 1). Omawiany przypadek dokumentuje siłę internalizacji dyskursu antropologicznego, który w obrębie jednego kwestionariusza przejawiał się poprzez wielokrotne powtórzenie zależności między statusem materiału i cech osoby odpowiedzialnej za jego powstanie. Tego rodzaju ewaluacje nie były odosobnione, a ich prowadzeniu sprzyjało uzależnienie oceny prawdziwości materiału od rzetelności i kompetencji badacza.

Niekiedy same kwestionariusze stawały się bezpośrednim narzędziem dyscyplinowania funkcjonariuszy, a to z powodu „braków w przygotowaniu naukowym uczestników badań” lub „w niektórych wypadkach z lekceważącego lub lekkomyślnego stosunku badaczy” bądź gdy „materiał poddany krytyce, wykazał niewiarygodność zapisów terenowych” (Kwestionariusz 1954: 18). W takich okolicznościach na kartach kwestionariuszy publikowano listy nazwisk będące w zasadzie inkryminującym wskazaniem, kto nie podołał powierzonymu zadaniu. Z „wykazu miejscowości w których badania należy powtórzyć” (Kwe-

stionariusz 1954: 20) jasno wynika, kto zawiódł w 1953 r., a kto zawieść nie może w 1954. I tak, prowadząc ponowne badania, po Karwickiej poprawiał Biały, po Kolago – Jaworska, a w innym miejscu Pokropek (bo Kolago zawiódł w wielu wsiach), po Zambrzyckiej – Mulkiewicz, analogicznie Damrosz po Zagórnej, a Staszczak po Dziekanowskim (Kwestionariusz 1954: 20–22). Lista jest dłuższa...

Bezpośrednimi sankcjami dla wskazanych etnografów była odmowa ponownego zaangażowania ich w skład zespołu mającego przystąpić do kolejnej edycji badań. Sankcja ta wynikała z rodzaju uzależnienia personalnej sygnatury z prawdziwością materiałów, co miało znaczenie dla postrzegania rzetelności poszczególnych badaczy przez członków nielicznego podówczas środowiska polskich etnografów. Warto dodać, że wskazana lista to nie jedyna publikacja tego rodzaju. W ramach map PAE ukazała się bowiem zarówno lista subordynowanych, którzy w latach 1953–1960 byli zaangażowani w gromadzenie materiałów (Alfabetyczny 1967), oraz cztery mapy prezentujące zasięgi pracy poszczególnych badaczy podczas kolejnych edycji (Karta 1967). Obie karty opublikowano w tym samym zeszycie PAE. Choć nie napisano tego wprost, to służą one weryfikacji prawdziwości uzyskanych wyników i wyciąganych na ich podstawie wniosków w oparciu o omówioną wcześniej koncepcję prawdziwości. Świadczą o tym oznaczenia zastosowane na mapie oraz ich wytłumaczenie w legendzie wyróżniające między innymi miejsca, gdzie „istnieją jednak braki w materiałach” albo oznaczające „badaczy prowadzących badania kontrolne i uzupełniające” (Karta 1967). Dopełnieniem powyższych praktyk kontroli było prowadzenie w ramach pracowni PAE kartoteki badaczy terenowych (analogicznej do osobnych kartotek informatorów i korespondentów terenowych), w której na przypisanych do poszczególnych osób kartach odnotowywano zarówno dane osobowe, przebieg kariery zawodowej, powiązania, miejsca i daty prowadzenia badań, a także, sporadycznie, dodatkowe uwagi. Tworzenie kartotek zdaje się tłumaczyć potrzeba sprawnego docierania do informacji, a zatem konieczność wypracowania poręcznego narzędzia, które pozwoli indeksować treść gromadzonych w archiwum materiałów. Niemniej już samo istnienie takich zbiorów nie jest obojętne. Zaś skala przedsięwzięcia i stopień wprzęgnięcia informacji o poszczególnych osobach zdradzają znamiona biowładzy nakierowanej na akty rejestrowania i nadzoru.

Ostatnim z zewnętrznych elementów kontrolowania badacza była swoista konstrukcja kwestionariuszy PAE, które otwierały się na połączenia z innymi aparatami w obrębie sprawowania biowładzy. Środowisko akademickie ucieleśnione w osobie etnografa wchodziło w bezpośrednie kontakty z innymi aparatami nadzoru i kontroli funkcjonującymi na terenie badań reprezentowanymi przez administrację czy rozmaite instytucje. Co ważne, interakcje z tymi organami zostały przewidziane, co wyraża włączenie dedykowanych im informacji w obręb kwestionariusza. Osobną rubrykę przeznaczono na wskazanie „najbliższego urzędu pocztowego”, za pośrednictwem którego zostanie dokonana „dokumentacja pocztowa pobytu i przesyłki” (Gajek, Olesiejuk 1975: II). Kolejne strony skierowano do Gromadzkiej Rady Narodowej z imiennym wskazaniem

delegowanego i prośbą „o opiekę i pomoc w przeprowadzeniu badań oraz zaświadczenie pobytu” (Gajek, Olesiejuk 1975: III). W ten sposób na poziomie instytucjonalnym gwarantowano sobie skuteczność podjętych badań, a także poddawano badaczy dodatkowej kontroli, cedując ją na lokalne organy, które były władne zaświadczyć lub odmówić zaświadczenia pobytu. Uzyskanie potwierdzenia obecności ze wskazaniem dat dziennych wymuszało na badacza uprzednie informowanie organów terenowych o podejmowaniu inicjatyw na ich obszarze, co z kolei powodowało rozmaite reakcje na tę nieobojętną obecność, łącznie z zainteresowaniem ze strony milicji (wątek komplikacji w badaniach z tego tytułu często przywoływany w relacjach starszych etnografów).

Kwestionariusze etnograficzne jako narzędzia sprawowania biowładzy i praktyki związane z posługiwaniem się nimi ujawniają charakter i skalę uwikłania antropologów we wszechobecną i kolonizującą sieć aparatów. Zaprezentowana analiza struktury reżimu prawdy pozwala śledzić strategię ujarzmiania i dyscyplinowania funkcjonariuszy utrzymywanych w bezustannym napięciu i mobilizacji, by możliwe było sprawne i efektywne realizowanie założeń dyskursu antropologicznego.

## Prawo zadawania pytań

Kwestionariusze etnograficzne, choć niepozorne, stanowią dalekosiężne narzędzie dopracowywane przez dziesięciolecia, tak by było dogodnym i poręcznym w sprawowaniu biowładzy. W trakcie badań terenowych dopełnia się ona poprzez ewidencjonowanie Innych w oparciu o „katalog szczególnie widocznych różnic” (Coetzee 2009: 24) ujętych w listy pytań wyłożonych na kartach tychże kwestionariuszy. Każde pytanie wiedzie do pojedynczej obserwacji i odpowiedzi, które „umieszczone w właściwych im rubrykach, składają się na zbiór cech wyróżniających konkretne społeczności” (Coetzee 2009: 24). Można by rzec, że wywoływanie informacji za pomocą kwestionariusza i zbieranie ich w postaci materiałów terenowych (notatek, dzienników, rysunków i szkiców, fotografii, nagrań, filmów) celem przekazania do dalszego opracowania, a przez to rozbudowywania wiedzy antropologicznej, w sposób bezpośredni i wymierny pozwala na realizację prerogatyw władzy i aparatu kontroli opartych na piśmienności.

Kwestionariusze etnograficzne stanowią wyraz jeszcze innego wymiaru sprawowania władzy za pośrednictwem mechanizmu rządzenia-przez-instrukcje (*rule-by-manuals*)<sup>16</sup> (Smith 1985), którego naczelnym zadaniem jest nadzór nad przebiegiem procesu wyróżniania i podziału (Smith 1985: 162) skierowanego wobec Innego. Państwo bowiem realizuje swoje prerogatywy poprzez kontinuum

---

<sup>16</sup> Znamienne, że komentatorzy pracy Richarda Smitha na ogół pomijają tę kategorię, która w kontinuum sposobów sprawowania rządów zajmuje pośrednie miejsce między rządzeniem-przez-raporty (*rule-by-reports*) a rządzeniem-przez-archiwa (*rule-by-records*). Kategorie te w przekładzie Zbigniewa Pucka mają następujące brzmienie: „panowanie za pomocą raportów”, „panowanie za pomocą rejestrów” (Appadurai 2005: 187).

rozproszonych acz dopełniających się aparatów, których podstawowym zadaniem jest gromadzenie informacji, przez co ze spisu czyni się podstawową „technikę kontroli społecznej” (Appadurai 2005: 173). Antropologia jako dyscyplina naukowa funkcjonalnie komplementarna z innymi aparatami, której przedstawiciele posługują się swoistą wersją techniki spisu, jaką są badania terenowe, sytuje się w omówionym modelu sprawowania biowładzy. Dyskurs antropologiczny sankcjonujący różnicę i pojęcie „normalności”, pierwotnie podporządkowany kolonialnemu utylitaryzmowi, był „częścią większego kompleksu obejmującego techniki informacyjne, uzasadniające i pedagogiczne” (Appadurai 2005: 172). Geneza ta znalazła przełożenie na materialne narzędzia i techniki pracy antropologów, poprzez które manifestuje się i w których jest materializowany ów dyskurs. Jego pedagogiczne uroszczenia nie są wprawdzie widoczne ani bezpośrednio dostępne, lecz dają się pochwycić podczas analizy. Ujawnia ona, obok deklaracyjnych sformułowań określających zasady i sposoby kolonizacji Innego na drodze gromadzenia informacji, także strategie dyscyplinujące i mobilizujące skierowane wobec funkcjonariuszy aparatu. Poprzez podporządkowanie swoistemu reżimowi prawdy, w którego działanie badacze zostali włączeni, a który stanowi fundament dyskursu antropologicznego, internalizują sformułowane wobec nich oczekiwania wyznaczające pożądany sposób realizacji zadanej roli. Kwestionariusz zaś jest narzędziem ujarzmiającym w podległości.

Antropologia z właściwym jej prawem zadawania pytań czerpie źródła legitymizacji dla poczynań swoich emisariuszy u zarania XIX wieku. Kiedy to dwa – brytyjski i francuski – projekty

spisu powszechnego (podobnie jak powstające dopiero nauki społeczne, z którymi były one związane) starały się zarezerwować swe najbardziej napastliwe pytania dla społecznego marginesu: biednych, rozwiązłych seksualnie, obłąkanych, kryminalistów. W koloniach cała populacja traktowana była jako ludność w kłopotliwy sposób odmienna (Appadurai 2005: 174).

Wobec czego przedmiot zainteresowania antropologii został jasno i wyraźnie określony. Z wyróżnieniem tym wiąże się władza, tak patologizacji, jak egzotykcji. Zaś środkiem służącym do jej realizacji są właśnie odpowiedzi na „śliszkie” czy „drażliwe” pytania, których niewinny antropolog nie zadałby swojemu sąsiadowi, choć stawia je „dzikim”. Kwestionariusze etnograficzne – jeśli tak na nie spojrzeć – są pomnikiem kolekcji urągliwych pytań, które na drodze poskramiania myśli nieoswojonej považyli się nie tylko postawić, lecz także spisać „cywilizowani” ludzie.

## Podsumowanie

W niniejszym artykule, opierając się na materiale zaczerpniętym z kwestionariuszy terenowych, jakimi zwykli posługiwać się etnologowie, podjąłem wątki teoretyczne dotyczące związków myśli antropologicznej z mediami. Korzystając

z teorii piśmienności Jacka Goody'ego oraz biowładzy Michela Foucaulta, starałem się poddać krytyce kwestionariusz będący jednym z podstawowych narzędzi dla praktyki terenowej. Sposoby budowania go poprzez układanie list pytań oraz przygotowywanie dedykowanych badaczom instrukcji ujawniają przy analizie charakter dyskursu stojącego za działalnością antropologiczną.

Zważywszy na to, że „nieustannie mediatyzowany świat domaga się opisu i zrozumienia” (Zawojski 2015: 27), uwaga poświęcona kwestionariuszom otwiera szereg dociekań, które winny zostać poświęcone innym aparatom sprzężonym ze sobą w zachodzących w antropologii procesach budowania wiedzy naukowej. Zainicjowana w tym miejscu refleksja nad rzeczywistym charakterem badań terenowych znajdzie rozwinięcie i dopełnienie w innym miejscu, przy okazji analizy notatek terenowych i sposobów prowadzenia zapisu. O dokonanych wyborze przedmiotu analizy, to jest kwestionariuszy, zdecydowała prawidłowość właściwa programowi analizy aparatów sformułowanemu przez Flussera. Aparatów,

które z jednej strony urastają do tak olbrzymich rozmiarów, że grożą zniknięciem z naszego pola widzenia (jak aparaty zarządzania), a z drugiej strony – maleją do mikroskopijnych rozmiarów, aby całkowicie uniknąć naszej interwencji (jak mikroprocesory aparatów elektronicznych) (Flusser 2015: 59).

Z jednej strony atlasowe mapy i pomieszczenia archiwum, z drugiej niepozorny kwestionariusz. Podejmowana tu problematyka bez sięgnięcia do różnego rodzaju materiałów, szczególnie druków ulotnych i dokumentów, sprawdzałaby się do opisu działania aparatu czy też „naukowej czarnej skrzynki” wyłącznie na podstawie tego, co stanowi wkład (*input*) oraz rezultat (*output*). Ujęcie posiłkujące się z jednej strony materiałami terenowymi, zaś z drugiej – publikacjami, czy jak to miało miejsce w przypadku atlasu – mapami, nijak nie pomogłoby w uczynieniu widocznym procesu ustanawiania danych terenowych, a pośrednio budowania wiedzy antropologicznej. Poddanie uważniejszemu oglądzinom korpusu kwestionariuszy składających się na zasób PAE pozwoliło na odtworzenie i wskazanie sposobów funkcjonowania dyskursu antropologicznego.

Kwestionariusze zaprojektowane jako narzędzia przeznaczone do wywoływania informacji gromadzonych w trakcie badań terenowych odsłaniają przede wszystkim działanie antropologicznego laboratorium. Na nie bowiem składa się warstwa materialna, a także personel czy procedury i skrypty postępowania. Uchwycenie ich specyfiki pozwala dotrzeć do sedna stanowiącego o istocie antropologii jako dyscypliny naukowej. Kwestionariusze etnograficzne, za przyczyną poręczności połączonej z powszechnym użyciem, stanowią jeden z podstawowych elementów systemu generowania danych. Są przy tym znakomitym źródłem dającym wgląd do tego, jak został uformowany i jak działa antropologiczny dyskurs. Ten bowiem realizuje się nie tylko w założeniach, teoriach czy dyrektywach, ale przede wszystkim jest każdorazowo inkarnowany w konkretnych działaniach podejmowanych przez poszczególnych badaczy w terenie.

O jego przemożności, obok ciągłego doskonalenia narzędzi, świadczy ogrom dokumentów i materiałów terenowych spoczywających w archiwach. To zasadniczy i namacalny wymiar, poprzez który jawi się nam biowładza etnografii.

Kwestionariusze służące do jej realizacji są jedną z wielu części dyspozytywu, niemniej to właśnie w nich najlepiej odbija się oblicze antropologii, gdyż materializując idee i koncepcje gromadzenia wiedzy, mobilizują do działania. Użyte w ich treści kategorie prowadzą do wytworzenia przedmiotu badania, zaś pytania zasklepiają to, jaki może według przewidywać być świat, naprzeciw którego stają antropolodzy. Inni ludzie i ich kultury, obce społeczeństwa, w toku dwustronnej wymiany pytań i odpowiedzi zostają poddani reifikacji, stają się statyczną reprezentacją złożoną z konwencjonalnych znaków. Zostają dopasowani do przyjętego uprzednio klucza odpowiedzi, a to za przyczyną odzwierciedlenia przez kwestionariusze koncepcji badawczych rzutowanych na rzeczywistość, strukturyzowania przez nie uzyskiwanego obrazu świata. Kwestionariusz jako narzędzie lepiej aniżeli namiot etnografa (Benthall 2000; Stocking 1983: 109, 111) utożsamia utajone i nieoczywiste aspekty obecności w terenie. Każde wywiezione z niego działanie służące ewidencjonowaniu, włączaniu i poszerzaniu domeny wiedzy w ostatecznym rozrachunku czerpie swe źródło ze szczególnego uprawnienia, jakie nadali sobie antropolodzy. Kwestionariusz jest pomnikiem (samo)uprzywilejowania uczonych, to znak prawa do indagacji, a zarazem środek sankcjonujący wścibstwo.

## Literatura

### I. Publikacje

- Alfabetyczny (1967). Alfabetyczny wykaz uczestników badań terenowych PAE w latach 1953–1960. W: J. Gajek (red.), *Polski Atlas Etnograficzny. Zeszyt III* (brak numeru stron). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych.
- Appadurai, A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Przeł. Z. Pucek. Kraków: Universitas.
- Arendt, H. (2014). *Korzenie totalitaryzmu*. Przeł. D. Grinberg, M. Szawiel. Warszawa: Świat Książki.
- Arens, W. (2010). *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*. Przeł. W. Pessel. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Barański, J. (2007). *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Barth, F., Gingrich, A., Parkin, R., Silverman, S. (2007). *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Przeł. J. Tegnerowicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Benthall, J. (2000). Ten namiot. Przeł. M. Bańkowski. *Konteksty*, 1–4, 419–421.
- Biały, Z., Żarnecka-Biały, E. (1963). Z zagadnień weryfikacji w terenowych badaniach etnograficznych. *Prace Etnograficzne*, 1, 9–82.
- Bohdanowicz, J. (1993). *Polski Atlas Etnograficzny – wykładnia zadań i metod pracy*. W: J. Bohdanowicz (red.), *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego. t. 1. Rolnictwo i hodowla, cz. 1* (s. 7–32). Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.



- Coetzee, J.M. (2009). *Białe pisarstwo. O literackiej kulturze Afryki Południowej*. Przeł. D. Żukowski. Kraków: Znak.
- Czyżewski, M. (2009). Między panoptyzmem i „rządomyślnością” – uwagi o kulturze naszych czasów. *Kultura Współczesna*, 2, 83–95.
- Draaisma, D. (2010). *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*. Przeł. E. Jusiewicz-Kalter. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Flusser, V. (2015). *Ku filozofii fotografii*. Przeł. J. Maniecki. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Foucault, M. (1998a). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Przeł. T. Komendant. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Foucault, M. (1998b). *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*. Przeł. M. Kowalska. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Foucault, M. (2000). „Rządomyślność”. W: M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór tekstów* (s. 163–185). Przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński. Warszawa – Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault, M. (2001). *Fearless Speech*. Los Angeles: Semiotext(e).
- Foucault, M. (2006). *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*. Przeł. T. Komendant. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Foucault, M. (2010a). *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja. Wykłady w Collège de France 1977–1978*. Przeł. M. Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault, M. (2010b). *Historia seksualności*. Przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Garson, J.G., Read, C.H. (eds.) (1892). *Notes and Queries on Anthropology. Second Edition*. London: The Anthropological Institute.
- Goody, J. (2006). *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*. Przeł. G. Godlewski. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Goody, J. (2011). *Poskromienie myśli nieoswojonej*. Przeł. M. Szuster. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Goody, J. (2012). *Mit, rytuał i oralność*. Przeł. O. Kaczmarek. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Goody, J., Watt, I. (2007). Następstwa piśmienności. Przeł. J. Jaworska. W: G. Godlewski, A. Karpowicz, I. Kurz, A. Mencwel, P. Rodak (red.), *Almanach Antropologiczny. 2. Oralność/piśmiennosc* (s. 32–73). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hodgkin, T. (1842). On Inquiries into the Races of Man. W: *Report of the eleventh meeting of the British Association for the Advancement of Science. Held at Plymouth in July 1841* (pp. 52–55). London: John Murray.
- Kamocki, J. (1953). *Przegląd kwestionariuszy etnograficznych wydanych w języku polskim*. Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Karłowicz, J. (1871). *Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe*. Warszawa: Skład główny w księgarni M. Orgelbranda.
- Karta (1967). Karta XCIV. Mapy 187, 188, 189, 190. Dokumentacja źródeł z badań terenowych PAE w latach 1953–1960. W: J. Gajek (red.), *Polski Atlas Etnograficzny. Zeszyt III* (brak numeru stron). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych.
- Kłodnicki, Z. (2001). Polski Atlas Etnograficzny – historia, stan obecny i perspektywy. *Lud*, 85, 239–275.
- Kolberg, O. (1965). Oskar Kolberg do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”. W: M. Turczynowiczowa (red.), *Korespondencja Oskara Kolberga, cz. I, DWOK t. 64* (s. 102–105). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kołątaj, H. (1963). List do księgarza Jana Maja w Krakowie, pisany w Ołomuńcu z więzienia 15 lipca 1802 roku. W: M.H. Serejski (red.), *Historycy o historii. Od Adama Naru-*

- szewicza do Stanisława Kętrzyńskiego. 1775–1918 (s. 49–59). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kopczyńska-Jaworska, B. (1971). *Metodyka etnograficznych badań terenowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kowalski, M.W. (2015). *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kuklick, H. (2008). The British Tradition. W: H. Kuklick (ed.), *New History of Anthropology* (pp. 52–78). Oxford: Blackwell Publishing.
- Kuper, A. (1987). *Między charyzmą a rutyną. Antropologia brytyjska 1922–1982*. Przeł. K. Kaniowska. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kuper, A. (2009). *Wymyślanie społeczeństwa pierwotnego. Transformacje mitu*. Przeł. T. Sieczkowski, A. Dąbrowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kutrzeba-Pojnarowa, A. (1955). Międzyuczelniane obozy etnograficzne na Kurpiowszczyźnie Uniwersyteckiego Studium Historii Kultury Materialnej w latach 1952–1954, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1, 224–236.
- Latour, B. (2010). *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. Przeł. A. Derra, K. Arbiszewski. Kraków: Universitas.
- Latour, B. (2012). Wizualizacja i poznanie: zrysowywanie rzeczy razem. Przeł. A. Derra, M. Frąckowski. *Avant*, 3, 207–257.
- Lévi-Strauss, C. (2000). *Antropologia strukturalna*. Przeł. K. Pomian. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Lévi-Strauss, C., Eribon, D. (1994). *Z bliska i z oddali*. Przeł. K. Kocjan. Łódź: Wydawnictwo Opus.
- Libera, Z. (1995). Lud ludoznawców. Kilka rysów do opisanie fizjonomii i postaci ludu naszego czyli etnograficzna wycieczka po XIX wieku. W: A. Posern-Zieliński (red.), *Etnologia polska między ludoznawstwem a antropologią* (s. 137–152). Poznań: Wydawnictwo Drawa.
- Manual (1854). A Manual of Ethnological Inquiry. *Journal of the Ethnological Society of London (1848–1856)*, 3, 193–208.
- Mathews, H. (2008). *Osobne przyjemności*. Transl. T. Pióro, K. Koziół, A. Sosnowski. Wrocław: Biuro Literackie.
- Mauss, M. (1947). *Manuel d'ethnographie*. Paris: Payot.
- Mauss, M. (2007). *Manual of Ethnography*. Przeł. D. Lussier. New York-Oxford: Durkheim Press, Berghahn Books.
- Nowicka, M. (2011). 'Urządzenie', 'zastosowanie', 'układ' – kategoria *dispositif* u Michela Foucaulta, jej tłumaczenia i ich implikacje dla postfoucaultowskich analiz władzy. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 2, 94–110.
- Obeyesekere, G. (2007). *Apoteoza kapitana Cooka. Europejskie mitotwórstwo w rejonie Pacyfiku*. Przeł. W. Usakiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Paluch, A. (2012). *W drodze do prawdy – jakiej?* Wrocław: Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pieńczyk, A. (2011a). Metoda etnogeograficzna w badaniach atlasowych ośrodka wrocławskiego i cieszyńskiego – kontynuacja i zmiana. *Zeszyty Wiejskie*, 16, 152–167.
- Pieńczyk, A. (2011b). Specyfika materiałów źródłowych Polskiego atlasu etnograficznego. W: H. Rusek, A. Pieńczyk (red.), *Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata – konteksty i interpretacje. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Kłodnickiemu w 70. rocznicę urodzin* (s. 41–61). Cieszyn-Katowice: Uniwersytet Śląski w Katowicach.
- Połeć, W., Szczecińska-Musiela, E. (2013). Obrzędy przejścia. Badania terenowe jako forma kształcenia antropologów. W: B. Bossak-Herbst, M. Głowacka-Grajper, M. Ko-

- walski (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesor Ewy Nowickiej* (s. 112–130). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Posern-Zieliński, A. (1973). Kształtowanie się etnografii polskiej jako samodzielnej dyscypliny naukowej (do 1939 r.). W: M. Terlecka (red.), *Historia etnografii polskiej* (s. 29–113). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Queries (1842). *Queries Respecting the Human Race, to be Addressed to Travellers and Others. Drawn up by a Committee of the British Association for the Advancement of Science, appointed in 1839. W: Report of the eleventh meeting of the British Association for the Advancement of Science. Held at Plymouth in July 1841* (pp. 332–339). London: John Murray.
- Schacter, D.L. (2003). *Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy*. Przeł. E. Haman, J. Rączaszek. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sekula, A. (2010). *Spoleczne użycia fotografii*. Przeł. K. Pijarski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Smith, R.S. (1985). Rule-by-Records and Rule-by-Reports: Complementary Aspects of the British Imperial Rule of Law. *Contributions to Indian Sociology*, 19(1), 153–176.
- Sontag, S. (2012). Antropolog jako bohater. Przeł. M. Pasicka. W: S. Sontag, *Przeciw interpretacji i inne eseje* (s. 98–115). Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Stocking, G.W. (1983). The Ethnographer's Magic: Fieldwork in British Anthropology from Tylor to Malinowski. W: G.W. Stocking (ed.), *Observers Observed. Essays on Ethnographic Fieldwork* (pp. 70–120). Madison: The University Of Wisconsin Press.
- Stocking, G.W. (1987). *Victorian Anthropology*. New York: Free Press; London: Collier Macmillan Publishers.
- Todorov, T. (1996). *Podbój Ameryki. Problem innego*. Przeł. J. Wojcieszak. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Urry, J. (1972). „Notes and Queries on Anthropology” and the Development of Field Methods in British Anthropology, 1870–1920. *Proceedings of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland*, 45–57.
- Westerman, F. (2015). *El Negro i ja*. Przeł. M. Woźniak-Diederer. Warszawa: Wydawnictwo Dowody na Istnienie.
- Wieczorkiewicz, A. (2009). *Monstrarium*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Zawojski, P. (2015). Człowiek i aparat. Viléma Flussera filozofia fotografii. W: V. Flusser, *Ku filozofii fotografii* (s. 11–35). Przeł. J. Maniecki. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Zielinski, S. (2010). *Archeologia mediów. O głębokim czasie technicznie zapośredniczonego słuchania i widzenia*. Przeł. K. Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Znamierowska-Prüfferowa, M. (1947). *Ochrona zabytków kultury ludowej. Poradnik terenowy*. Warszawa-Toruń: Centralny Instytut Kultury.

## II. Archiwalia i druki ulotne

- Gajek, J. (1964). *Ludowa kultura materialna (zagadnienia wybrane). Kwestionariusz-notatnik dla kartograficznych studiów etnograficznych*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Archiwum IEiAK UJ, kwestionariusz nr 1.
- Gajek, J. (1969). *Instrukcja do badań przy pomocy kwestionariuszy poświęconych kulturze społecznej i duchowej*. B.m., archiwum własne autora.
- Gajek, J., Olesiejuk, F. (1975). *Zwyczaj i obrzędy weselne. Wybrane zagadnienia z zakresu kultury społecznej i duchowej. Kwestionariusz-notatnik terenowy nr IX*. Wrocław: brak wydawcy, archiwum własne autora.
- Kwestionariusz (1954). *Kwestionariusz nr 2 z zakresu hodowli i rolnictwa do badań terenowych w 1954 r. dla celów Polskiego Atlasu Etnograficznego*. B.m., archiwum własne autora.

- Stelmachowska, B. (1953). *Ocena prac badaczy ośrodka toruńskiego dla P.A.E.* Archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego w Cieszynie, maszynopis, teczka „Organizacja badań terenowych. Toruń” nr 13b.
- Zasady (1956). *Ważniejsze zasady organizacji badań terenowych P.A.E. oraz sposoby ich prowadzenia. Niepublikowany aneks do IV kwestionariusza (do użytku Z.P.A.E.).* B.m., archiwum własne autora.

## SUMMARY

### Questionnaires and the right to ask questions

The main topic of this paper concerns the process of shaping textual research tools, such as surveys and questionnaires. Their use in fieldwork affects the nature and type of collected data. This paper analyses this problem by using concepts from anthropology and media studies, combining Jack Goody's literacy theory, the Foucauldian concept of *biopower*, and the term *aparatus* from Vilém Flusser. Although the data has been mostly drawn from Polish Ethnographic Atlas documentary materials, this paper also relies on Polish and foreign questionnaires from the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. This choice of material allowed to reconstruct and identify the ways in which anthropological discourse operates.

The paper focuses on the executive dimension of biopower, which in the case of anthropology is based on research of selected communities, their description, and, finally, their classification. Biopower determines the degree to which these communities fit the norm and whether they should be accepted or excluded. The surveyed are to be both extracted from the general population and controlled. This aim is best achieved by means of questionnaires that not only allow for specifying the direct interest of the researchers, but also show the hidden assumptions and thinking about the Others.

Questionnaires take form of lists of questions. Their composition is associated with a hierarchy of topics (subjects and their order). By highlighting some issues and ignoring others, they direct and mediate the focus of researchers. As a result, the description is distorted through (a) simplification, (b) adapting the description to the categories imposed (demanded) by the questionnaire, and (c) coercion to answer questions. As a consequence, the form of a questionnaire affects the type of collected data. The materiality of a questionnaire makes it a tool of continual influence and control over both researchers and informants. For anthropologists, questionnaires provide psychological comfort facilitating the organisation of fieldwork. For informants, questionnaires are a “magical” mark of authority and evidence of professionalism of those who employ them.

Additionally, using questionnaires is linked with methods of disciplining the anthropologists themselves by implying their responsibility to this research method and by the existence of published stigmatising lists of “bad” fieldworkers. Therefore, questionnaires serve the biopower aimed at acts of recording and supervision. They legitimise the collection of data about people and their further handling. As a kind of a census, a questionnaire is technique of social control, revealing hidden functions of anthropological discourse, such as utility, information, and justification.

**Keywords:** Michel Foucault, Vilém Flusser, biopower, apparatus, questionnaire, inquiry, fieldwork